Rok VIII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 151

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . .	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem .	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji . .	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem .	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Heljodora
Środa: Józefa Kal.

CHOJNICE, środa, dnia 4. lipca 1928 r.

Słońca wschód 3.42 zachód 20.25
Księżyca wschód 21.31 zach 4.11

Nowy rząd a jego stosunek do Sejmu.

Społeczeństwo nasze nie wie dotąd, dla czego rząd został przerobiony i dlaczego marszałek Piłsudski ustąpił z kierownictwa tego rządu. Wszystko co o zamianach w rządzie napisano, polega na domysłach. Pisano coprawda, że p. marszałek postanowił dać jakieś wyjaśnienie w tym względzie przez oddane sobie gazety, ale ponieważ tych wyjaśnień na razie niema i niewie dzieć, czy nastąpią, więc musimy się wobec tego zadowolnić uprawianiem gry w polityczne zgadujgadula.

Jedno jest pewnem. Oto to, że pomimo drobnych zmian w składzie ministrów będą zasadnicze zmiany w polityce. A te zasadnicze zmiany polegać będą na tem, że nowy rząd będzie pragnął za wszelką cenę współpracować ze Sejmem to znaczy, że o dyktaturze, a więc o rządach bez Sejmu niema mowy. Chodzi więc teraz o to, czy rząd będzie chciał współpracować ze Sejmem obecnym, czy też jest przygotowany na możliwe rozwiązanie takowego. I na tym punkcie nie znamy zamiarów rządu. Nie wiemy zatem, jakie rząd zajmie stanowisko w najważniejszych zaga dnieniach najbliższych, obchodzących naród, to jest w sprawach zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej, w sprawie reformy podatkowej, w sprawie pensyj urzędniczych, w sprawie konkordatu ze Stolicą Apostolską i połączonej z kon kordatem sprawie dalszego stosunku rządu i Sejmu do Kościoła św.

Jeżeli rząd będzie chciał współpracować z obecnym Sejmem, natenczas widnem będzie, że zmierza w kierunku rozluźnienia węzłów z Kościołem i Stolicą św., że wielkich zmian w konstytucji i ordynacji wyborczej nie będzie, że stan urzędniczy, mieszczański, kupiecki, przemysłowy, handlowy, że przedewszystkiem stan średni nie mogą się spodziewać nadzwyczajnych zmian i przemian.

Jeżeli zaś rząd będzie miał zamiar domagać się zasadniczych zmian w powyższych sprawach, natenczas z obecnym Sejmem nie będzie mógł współpracować i będzie musiał go rozwiązać, ażeby poszukać sobie Sejmu lepszego.

Otóż w tych najważniejszych sprawach rząd milczy, milczy widocznie w tem zapatrywaniu, że jeszcze nie pora na odkrycie kart.

Niektóre poważniejsze gazety, stojące blisko rządu, napomykają, że marszałek Piłsudski ustąpił jedynie dla tego, ażeby ministrowie przestali się we wszystkiem na niego oglądać, ażeby nauczyli się zatem sami myśleć o sprawach państwowych i nauczyli się tem samem prowadzić samodzielną politykę. Być może, że to jest prawdą, ale i to są tylko domysły. Prawdę o zamiarach i polityce rządu dowiemy się dopiero wówczas, gdy zostaną zwołane Sejm i Senat i gdy rząd będzie musiał się wobec nich ze swych zamiarów wywnętrzyć.

Na razie pragnie nowy rząd wpracować się widocznie, ażeby, gdy na jesieni zostanie zwołany Sejm, przystąpić już do niego z należycie przygotowanymi projektami.

Powiedzieliśmy powyżej, że rząd zamierza za wszelką cenę ze Sejmem pracować, czyli że pragnie prowadzić rządy, parlamentarno - demo kratyczne, oparte na łączności z narodem. Naszem zdaniem rząd będzie się starał pracować nadal z obecnym Sejmem a to głównie dla tego, że niema u nas pewności, czy następny Sejm byłby lepszym od obecnego. Chcąc zaś mieć w nim większość, musi mu porobić ustępstwa. W jakim kierunku te ustępstwa pójdą, nikt nie wie, a chociaż tam u góry o tem wiedzą, to narodowi tego przedwcześnie nie zdradzą. Nie możemy zatem narazie na własną rękę czegoś twierdzić, co mogłoby być przeciw prawdzie, lub mogłoby być przesadzonem, bo to sprzeciwiałoby się interesom państwowym. W każdym razie niepokoimy się, żeby te ustępstwa nie były ze szkodą spraw kościelnych i religijnych.

Wykazało się bowiem z głosowania w Senacie, że stronnictwo rządowe pod względem spraw kościelnych jest liberalne, że zatem nie obowiązuje swych posłów i senatorów do karności przy głosowaniu o sprawy kościelne. Większość senatorów rządowej jedynki głosowała za socjalistyczną rezolucją, domagającą się skasowania przymusu uczestniczenia nauczycieli przy praktykach religijnych w szkole. Nie znaleźliśmy zaś w gazetach rządowych żadnych protestów w stosunku do takiego stanowiska Senatorów. Widocznem zatem, że ta polityka leży w intencji stronnictwa rządowego. Lękamy się zatem, by za cenę porozumienia się rozmaitych stronnictw chłopskich, a może i socjalistów nie zrobił im rząd prezentu z ustępstw na rzecz spraw religijnych.

Jedno takie ustępstwo już teraz pocichu się przygotowuje. Oto w tem i owem województwie na wschodzie robi się ustępstwa sekciarstwu. W „Dzienniku Wileńskim" czytamy pomiędzy innemi, że wojewoda wileński rozporządził, ażeby na cmentarzach wyznaczono osobne dzielnice dla grzebania członków kościoła narodowego. Ten punkt — powiada ta gazeta — jest wyraźnie zwrócony przeciw Kościołowi katolickiemu, najprzód dla tego, że ani hodurowcy, ani mediatowcy nie idą na cmentarze prawosławne, ani nawet luterskie, a tem bardziej na kirkuty żydowskie; pozostają zatem tylko cmentarze katolickie.

Dalej wydał p. wojewoda wileński kościołowi narodowemu zezwolenie na stawianie domów modlitwy. „Dzien. Wil." powiada, że to zarządzenie jest niejako wyraźnem popieraniem sekciarstwa. Hodurowcy znaczniejszej grupy zwolenników nie posiadają. Niema ich u nas tylu, ażeby były potrzebne miejsca modlitwy i osobne cmentarze.

Przykład powyższy świadczy, w jakim kierunku idą ustępstwa dla heretyków, a jeżeli wolno takowe robić już obecnie wojewodom bez sprzeciwu rządu, to świadczy to, że władze godzą się na to, że zatem możemy się spodziewać w najbliższej przyszłości zatwierdzenia tych ustępstw ze strony Sejmu w porozumieniu ze rządem.

Powtarzamy, że nie znamy przyczyn zmian w rządzie. Pewnem jednak jest, że rząd pragnie za wszelką cenę porozumienia ze Sejmem i że wytęży siły, ażeby do tego porozumienia doszło bez większych wstrząsów. Ale to porozumienie odbije się za cenę ustępstw — niewątpliwie także w dziedzinie kościelnej i religijnej.

Zmiana na stanowisko wojewody pomorskiego.

„Słowo Pom." pisze:

Jak się dowiadujemy na stanowiskach wojewodów zajść mają dość poważne zmiany. I tak wojewodą białostockim zostać ma podobno poseł Kościałkowski (B. B.), wojewodą pomorskim były minister komunikacji p. Romocki. Na stanowisko wojewody pomorskiego brany jest również pod uwagę jeden z wybitnych ziemian pomorskich, cieszący się zaufaniem kół sanacyjnych. Kandydat ten, jak nas informują, bawił onegdaj w Warszawie. W razie zmiany na stanowisku wojewody pomorskiego dotychczasowy wojewoda p. Młodzianowski miałby powrócić do wojska, do K. O. P.

Skończyło się na niczem.

Konferencja polsko - litewska w Kownie obradująca nad sprawą odszkodowań i bezpieczeństwa skończy się na niczem, ponieważ przed stawiciele litewscy oświadczyli, że mogą obradować nad temi sprawami tylko w związku z całokształtem sprawy bezpieczeństwa, pod czem należy rozumieć sprawę wileńską. W środę lub czwartek ma nastąpić jeszcze posiedzenie co do ustalenia terminu następnych posiedzeń, ale są to tylko grzeczne formalności, ażeby się przyjaźnie rozjechać.

Pomnik na wybrzeżu morskiem.

Na statku „Gdańsk" podczas obecności marszałka Piłsudskiego w Gdyni uchwalono wystawić pomnik na wybrzeżu morskiem, który ma być symbolem, to jest oznaką potęgi Polski i stanowić łącznik pomiędzy wielką przeszłością a teraźniejszością. Protektorat nad budową pomnika objął p. marszałek Piłsudski. W skład komitetu wykonawczego wchodzą ministrowie z p. prezesem Bartlem na czele, p. wojewoda, księża Biskupi Okoniewski i Dominik, wreszcie przedstawiciele rolnictwa i przemysłu.

Jest rząd, czy go jeszcze niema?

Z Berlina donoszą, że pomiędzy nowo upieczonymi niemieckimi ministrami doszło w zupełności do porozumienia we wszystkich sprawach i że wszyscy się zgodzili na ekspose, które ma być dziś we wtorek wygłoszone w rajchstagu „Vorwärts" powiada, że we wszystkich zagadnieniach osiągnięto zgodę, tymczasem przeciwnicy twierdzą przeciwnie, dowodząc, że w sprawie szkolnictwa, święta narodowo - republikańskiego i ustawy o ułaskawieniu nie wygładzono dotąd przeciwieństw w zapatrywaniach. Ułaskawieni mają zostać wszyscy polityczni więźniowie. Tym zaś co skazani zostali dożywotnie, obniżoną zostanie kara do 7 lat.

661 dzieci polskich z niemieckiego Śląska

przybyło w poniedziałek do Poznania jako pierwszy transport. Dzieci zostaną rozesłane do 21 kolonij zbiorowych na wakacje.

Marszałek Piłsudski w Gdyni.

Marszałek Piłsudski wraz z dwoma córeczkami i bratem, dalej minister Kwiatkowski z córeczką przybyli w niedzielę o 7,40 rano do Gdyni specjalnym pociągiem. Chodziło jak donosiły o poświęcenie 3 nowych statków handlowych, które otrzymały nazwy imion córek p. marszałka i córki ministra Kwiatkowskiego. Publiczność zgotowała gościom bardzo serdeczne przyjęcie. O 10,15 odbyło się przed ołtarzem polowym nabożeństwo, które odprawił ks. Oficjał Rogala, poczem nastąpiło poświęcenie bander i chrzest okrętów. Panienki wciągnęły na maszty poświęcone bandery. Marszałek zwiedził potem Gdynię i Kamienną Górę oraz Hel, gdzie mu rybacy ofiarowali 2 bryły bursztynu. Wieczorem o 10,35 odjechał p. marszałek z powrotem do Warszawy.

Przed unifikacją prawodawstwa sądowego w Polsce.

Od 28 — 30 czerwca odbywał się w Warszawie zjazd prezesów i prokuratorów apelacyjnych pod przewodnictwem min. Meysztowicza i wicemin. Cara. Omawiano sprawy wprowadzenia w życie z 1 stycznia 1929 roku prawa o ustanowieniu sądów powszechnych. Jestto pierwszy krok do wprowadzenia unifikacji prawodawstwa sądowego w całej Rzeczypospolitej.

1700 Polaków z Ameryki w Gdyni.

Z Ameryki przybywa 7 bm. do Gdyni wycieczka, złożona z 1700 Polaków. Po powitaniu przez komitet miejscowy goście wyjadą do Warszawy.

List Episkopatu naszego do Ojca Św.

Duch religijny żyje potężnie w polskim Narodzie.

Ojcze święty! Biskupi Rzeczypospolitej Polskiej na doroczną zebrani konferencję w Częstochowie, owem ośrodku najgłębszej czci Bogarodzicy, pragną podzielić się z Waszą Świątobliwością uczuciami, jakie ich ożywiają.

Przedewszystkiem z rozrzewnieniem wspominają, iż upływa 10 lat od tej chwili, kiedy Świętobliwość Wasza jako Nuncjusz Apostolski przybył do Ziemi naszej.

Napawa nas radością ta okoliczność, że cześć Marji wrodzona Narodowi polskiemu, doznała świeżo niemałej podniety przez zjazd, który pod przewodnictwem Ks. Prymasa Kardynała Hlonda i ze współudziałem Nuncjusza Apostolskiego odbył się w Wielkopolsce, w Gostyniu, z okazji ukoronowania obrazu Madonny. Niemało przyczynią się do podniesienia ducha i uwielbienia Chrystusa - Króla Kongresy Eucharystyczne, z których jeden pośród tysiącznych rzesz i z wielu Księżmi Biskupami odbył się we Lwowie, drugi, który niebawem rozpocznie się w Łodzi, i trzeci, zwołany do Częstochowy. Zapał, jaki przy tych sposobnościach objawia się u wszystkich warstw bez wyjątku, świadczy wymownie o tem, że duch religijny żywy jest wśród społeczeństwa naszego. Nie ustając w dalszem rozbudzaniu go za pomocą środków zbawiennych, prosimy Waszą Świątobliwość gorąco, upadając na kolana, o błogosławieństwo, które jak rosa niebieska spadnie i ożywi nasze usiłowania.

Świątobliwości Waszej słudzy najoddańsi: Ks. August Kardynał Hlond, Ks. Andrzej Metropolita Lwowski, Ks. Adam Sapieha. Ks. Romuald Jałbrzykowski, Arcybiskup Wileński, Ks. Anatol Nowak, Biskup Przemyski obrz. ł. Ks. Józefat Koczyłowski, Biskup Przemyski obrz, gr. kat. Ks. Leon Wałęga, Biskup Tarnowski, Ks. Zygmunt Łoziński, Biskup Piński, Ks. Adolf Szelążek, Biskup Łucki, Ks. Stanisław Gall, Biskup Wojsk Polskich. Ks. Teodor Kubina, Biskup Częstochowski. Ks. Stanisław Okoniewski, Biskup Chełmiński, Ks. Arkadjusz Lisiecki, Biskup Katowicki. Ks. Karol Józef Fischer, Biskup Sufragan Przemyski. Ks. P. Kubicki, Biskup Sufragan Sandomierski. Ks. Czesław Sokołowski, Biskup Sufragan Podlaski, Ks. Karol Radoński, Biskup Sufragan Poznański, Ks. Leon Wetmański Biskup Sufragan Płocki.

SPRAWY POLSKIE.

Chadecja na Górnym Śląsku.

Wiadomości pierwotne, jakoby władze chadeckie odsunęły się od posła Korfantego a uznały za prawowitą grupę, utworzoną przez posłów górnośląskich Janickiego, Rakowskiego i Fójkisa. nie sprawdzają się. Gazety chadeckie, które tę wiadomość podały, podnoszą, że padły ofiarą mylnych wiadomości. Poseł Janicki został rzekomo wykluczony ze stronnictwa Chrześc. Demokracji i pracuje jakoby dla sanacji. Wiec, zwołany przez posła Korfantego odbył się pod przewodnictwem adwokata Kobylińskiego, na którym po sprawozdaniach księdza senatora Brandysa, posła Korfantego i posła Kędziora przyjęto rezolucję następującą:

„Uważamy sobie za punkt honoru i obowiązku stać twardo i niezłomnie przy pośle Korfantym mimo ataków przeciw niemu wymierzanych przez niedojrzałych i niezrównoważonych jego przeciwników politycznych. Opuszczenie p. Korfantego byłoby czarną niewdzięcznością za jego pełną poświęcenia pracę w czasie niewoli pruskiej oraz walk plebiscytowych i powstań. Wynik ostatnich wyborów do Sejmu Rzplitej wy kazał, że mimo nadużyć wyborczych i miljonowych sum zużytych na zwalczanie p. Korfantego około 120 tysięcy Polaków oświadczyło się za nim i uznało w nim przodującego reprezentanta idei chrześcijańsko - społecznej".

Poczem wybrano zarząd wojewódzki z posłem Korfantym na czele.

Gdańsk agenturą berlińskiej wszechniemczyzny

Wszechniemczyzna niemiecka występuje coraz jaskrawiej i wcale się już nawet nie ukrywa ze swemi uczuciami. Wolne Miasto Gdańsk urządzało ostatnio u siebie kongres Wszechniemieckiego Związku Myśiwskiego. Podczas przyjęcia przemawiał pomiędzy innemi prezydent gdańskiej Izby handlowej, Klawitter, który oświadczył, że urządza się w Gdańsku kongresy w tym celu ażeby wychowywać Niemców na zwolenników zmiany granic polskich. Prezydent Senatu gdańskiego dr. Sahm przyrzekł w imieniu całej ludności gdańskiej wierność niemczyźnie, a kilku innych uczestników kongresu oświadczyło, że członkowie związku szerzyć będą w Niemczech agitacje na rzecz jak najrychlejszego powrotu Gdańska do Rzeszy niemieckiej.

ZE ŚWIATA.

Wielkie zwycięstwo Poincarego.

W piątek odrzucono 455 głosami przeciwko 150 głosom socjalistów i komunistów wniosek socjalistów, domagający się dyskusji nad przyszłą polityką rządu wobec Alzacji i Lotaryngji i domagający się wypuszczenia na wolność zasądzonych na więzienie separatystów niemieckich z Alzacji posłów dr. Rieklina i Rossego. Wśród większości panowało ogromne oburzenie na socjalistów. Nazywano ich zdrajcami za to, że biorą w obronę tych, którzy podsycają ruch za oderwaniem się Alzacji od Francji.

Gazety francuskie wyrażają się z ogromnem zadowoleniem o zwycięstwie rządu i snują z niego wnioski o długoterwałości rządów i o pogłębianiu się zdrowia politycznego wśród narodu francuskiego.

Gdzie jest Amundsen?

W całej Norwegji panuje ogromne zaniepokojenie o los Amundsena, który z powodu swych ogromnych zasług około obszarów odwiecznych lodów uchodzi za bohatera narodowego. Zachodzi obawa, że Amundsen wraz ze swym współtowarzyszem utonęli w morzu.

W całej Norwegji panuje równocześnie ogromne rozgoryczenie na Nobilego. Zarzucają Włochom, że kazali Nobilemu podjąć lot bez należytego przygotowania, jedynie dla dogodzenia ambicji narodowej. Wyprawa ta naraziła na niebezpieczeństwo 13 samolotów i 19 okrętów.

Rząd austrjacki a opryszek bolszewicki Bela Kun.

Proces żydowskiego bolszewika Bela Kuna wywołał przesilenie w rządzie austrjackim. Minister sprawiedliwości dr. Dinghofer ustąpił, ponieważ wywołał wśród Niemców austrjackich ogromne oburzenie z powodu, iż odmówił wydania Bela Kuna władzom węgierskim, pomimo, że najwyższy sąd austrjacki na takie wydanie się zgodził.

Bela Kun był bowiem naczelnikiem dyktatury bolszewickiej na Węgrzech i popełnił wówczas mnóstwo mordów. Zanosi się na ustąpienie całego rządu, ponieważ ks. kanclerz Seipel oświadczył, że na postępowanie ministra sprawiedliwości się godzi. Gazety węgierskie wyrażają straszne oburzenie podnosząc, że gdzie się sprawiedliwość podzieje, jeżeli takiego mordercę sowieckiego się ochrania przed wydaniem go w ręce sprawiedliwości jedynie z tej przyczyny, że się boją zemsty bolszewizmu, który we Wiedniu ma swe główne gniazdo agitacyjne. Jak będzie można się teraz dziwić, że wobec takiej ustępliwości będą bolszewicy tem więcej dokazywali?

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 3 lipca 1928 r.

— **Monopol spirytusowy**, hurtownia 52 przy Ramach num. 14 urzęduje od 1 lipca br. codziennie bez przerwy od 8 rana do 3 godz. z południa, a w soboty od 8 rana do 1 z południa.

— **Obrona interesów katolickich**. Liga Katolicka w Chojnicach urządza w piątek o 8 godz w auli szkoły powszechnej zebranie, na którem po stosownych przemówieniach nastąpią protesty przeciw zamachom na swobody i wolności religijne i Kościoła św. Należy się spodziewać, że obywatelstwo licznie się stawi na to zebranie. Skutek osiągnie się wówczas, gdy obrona będzie należycie zorganizowaną.

— **Samoobrona urzędników.** W poniedziałek było zebranie przedstawicieli urzędniczych związków zawodowych, ażeby się naradzić nad wspólną jednolitą obroną interesów materjalnych stanu urzędniczego. Jak słyszymy na zebraniu było reprezentowanych 17 organizacyj chojnickich. Życzymy powodzenia.

— **Niedzielna rewja sokola** odbyła się przy ładnej pogodzie i licznym udziale publiczności. Zapoczątkowano ją w południe wyprowadzeniem t. zw. Krakowskiego Wesela. Przejechało ono na dwóch wozach ulicami miasta przy skocznych dźwiękach orkiestry wiejskiej i wesołych śpiewach druhen i drużbów. Za wozami biegły całe tłumy widzów szczególnie dzieci.

Po obiedzie rozpoczęły się na boisku miejskim zawody sportowe i popisy członków miejscowego gniazda pod ogólnem kierownictwem naczelnika Sitarka. Wyniki przedstawiają się następująco:

Trójbój dla druhen: 1. Kuchenbekerówna, 2. Kubicka 3. Nowakówna, 4. Kuchenbekerówna mł. Trójbój dla druhów: 1. Manikowski, 2. Twardowski, 3, Bembenek, 4. Sierant. Trójbój dla młodych: 1. Sawacki, 2. Spopieraj, 3. Guntler, 4. Mądry.

Pozatem druhny i druhowie występowali kilkakrotnie w wolnych ćwiczeniach, zyskując za efektowne pokazy huczne oklaski. Ciekawie i pięknie wypadły też reje kolarskie, wyprowadzone przez p. Rydlewskiego. Ku urozmaiceniu i rozrywce bawiono się przy budzie strzelniczej i t. p. Przygrywała orkiestra wojskowa.

Wspomnieć jeszcze trzeba o wyścigach kolarskich, jakie nastąpiły zaraz z rana o godz. 8-mej. Trasa rozpoczynała się przy wieży ciśnień i wynosiła 15,200 metr. Pierwszy przyjechał do mety druh Leszczyński w 26 min. 49 sek, drugi Lemańczyk a 3 Erdmann.

Wieczorem na sali hotelu Engla odbyła się wieczornica. Zapoczątkowało ją piękne i podniosłe przemówienie Prezesa Orkęgowego „Sokoła" p. prof. Szczepańskiego o celach i zadaniach towarzystwa. Potem widzieliśmy parę żywych obrazów. Wreszcie odegrano jednoaktówkę Cyryla Danielewskiego p. t. „Tajemnice gabinetowe". Sztuczka lekka i wesoła, dobrze przez amatorów zagrana, zyskała ogólny poklask. Udział w przedstawieniu brali: pp. Lipska i Kuchenbekerówna, oraz Czajkowski, Nawrot i

---

JULJUSZ VERNE.

W płomieniach indyjskiego buntu.

83)

Wkrótce też zaczęły się zarośla poruszać i dał się słyszeć odgłos łamanych gałęzi, wyraźnie jakiś zwierz przesuwał się przez nie powoli i ostrożnie. Nie mógł on wcale widzieć zaczajonych myśliwych, sam więc tylko instynkt uprzedzał go, że miejsce to nie jest dość bezpieczne i pewnie byłby się cofnął gdyby zapach wołowego mięsa nie podniecał jego głodu.

Jednakże pokazawszy się stanął i cofnął się podejrzliwie o krok ; Była to ogromna tygrysica, z wielką głową ; zaczęła znów posuwać się przychylona ku ziemi, kołysząc się jak gadzina.

Za niemem porozumieniem się pozwoliliśmy jej podejść aż do słupa. Węszyła ziemię i najeżyła grzbiet, jak kot zamierzający się rzucić.

W tem rozległy się dwa strzały karabinowe.

— Czterdziesty drugi ! — krzyknął kapitan.

— Trzydziesty ósmy ! — krzyknął Fox.

Obaj wystrzelili jednocześnie i tak trafnie, że tygrysica ugodzona w samo serce potoczyła się i padła.

Najpierw przypadł do niej Kalagani, my zeskoczyliśmy z drzewa. Tygrysica leżała zabita.

Ale czyj strzał był śmiertelny ? kto ją zabił, kapitan czy Fox ?... Oto o czem należało się przekonać. Kalagani rozciął tygrysicę, w sercu tkwiły dwie kule.

— Tak więc — rzekł z westchnieniem kapitan, wypada po połowie na każdego z nas.

— A po połowie, mój kapitanie— odrzekł smutnie Fox.

I myślę, że żaden z nich nie byłby za nic w świecie odstąpił przypadającej na niego części.

Tak szczęśliwy rezultat polowania, i to bez wystawienia się na niebezpieczeństwo, jest nader rzadkiem zdarzeniem w rocznikach myśliwych.

Fox i Kalagani pozostali dla zdjęcia przepysznego futra z zabitego zwierza, a ja z kapitanem powróciliśmy do Steam - House.

Nie jest moim zamiarem wyliczać wszystkie drobne nasze przygody myśliwskie, jeżeli nie zawierały nic nadzwyczajnego. Wystarczy zatem tylko wzmianka że Hod i Fox nie mieli wcale powodu do skarg.

Dnia 13 lipca sprzyjało im nadzwyczajnie szczęście przy t. zw. „Houddi", t. j. polowaniu z sztucznej zasadzki. Taka „Houddi" jest to mały fort drewniany, zaopatrzony w liczne strzelnice i zbudowany w miejscu, gdzie dzikie zwierzęta chodzą do wodopoju. Ponieważ zwierzęta zbliżają się do niej bez obawy, idąc w ten sposób na pewną śmierć. Ale i tu chodzi o to, aby je zabić zaraz pierwszym strzałem, bo w przeciwnym razie nie obchodzi się bez zawziętej walki na śmierć lub życie, bo „Houddi" nie zawsze może obronić myśliwych przed atakami rozwścieczonego rana zwierzęcia. Tak też zdarzyło się przy następującej sposobności.

Van Guitt dotrzymywał nam towarzystwa. Może spodziewał się, że jakiegoś tylko lekko zranionego tygrysa będzie mógł dostać do swego kraalu i tam z rany wyleczyć !

Tegoż dnia zaszły naszym myśliwym drogę aż trzy tygrysy, które po pierwszej salwie rzuciły się na ściany „Houddi". Pierwsze dwa padły ku ubolewaniu handlarza od kul drugiej salwy, w chwili, gdy się już wydrapywały na ściany, trzeci zaś dostał się aż do wnętrza, wprawdzie zraniony w łopatkę i broczący krwią, ale jeszcze bardzo niebezpieczny.

— Tego schwytamy żywcem! — krzyknął wesoło Van Guitt, występując przy tych słowach parę kroków naprzód.

Jeszcze nie skończył tego zbyt pohopnego zdania, gdy zwierzę rzuciło się na niego, obaliło go jednem uderzeniem łap, tak, że byłby już bez wątpienia po handlarzu, gdyby kapitan Hod nie wpakował w ostatniej chwili tygrysowi kuli w głowę, która go na miejscu położyła trupem.

Van Guitt podniósł się ociężale z ziemi.

— Ależ mój kapitanie — rzekł — zamiast mu podziękować za ocalenie życia — mógł pan przecież jeszcze trochę poczekać!

— Czekać!.. Na co? — odrzekł kapitan, czy może na to, by tygrys panu łapami rozszarpał piersi?

— Z jednego uderzenia łapą nie umiera się jeszcze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Gackowski. Wreszcie nastąpiło rozdanie nagród pomiędzy zwycięzców popołudniowych. Stosownych słów kilka pełnych zachęty wygłosił do Sokołów i Sokolic przy tej okazji prezes gniazda p. Gałła. Potem rozpoczęły się tańce, które potrwał.y parę godzin. Bawiono się z werwą i ochoczo. Wogóle rewja wypadła nader udatnie tak pod względem efektownym jak finansowym. (ch)

— **Co się dzieje w przysposobieniu wojskowem**. Obecnie rozpatrywany jest przez czynniki miarodajne projekt ustawy o obowiązku wychowania fizycznego. Projekt ten w ogólnym zarysieprzedstawia się następująco.

Na wstępie przewiduje on przymus wychowania fizycznego dla młodzieży płci obojga, przyczem dla młodzieży męskiej trwa do czasu powołania do służby wojskowej lub uzyskania odznaki sportowej. Dla kobiet przymus wychowania fizycznego trwa do czasu ukończenia 21 lat, wejścia w związki małżeńskie lub otrzymania odznaki sportowej.

Wychowania fizycznego udzielać będą nauczyciele szkół państwowych i prywatnych, którym zezwoli na to minister oświaty. Młodzież pozaszkolna zdobywać je będzie na kursach organizowanych przez państwo, albo w stowarzyszeniach, uprawnionych do tego względnie przez osoby prywatne.

Na dowód spełnienia obowiązku wychowania fizycznego otrzymuje każdy obywatel przez czas trwania tego obowiązku zaświadczenie zdobyte w różnych okręgach stopnia sprawności fizycznej. Osoby zaś, które całkowicie wypełniły obowiązek wychowania fizycznego otrzymują specjalne świadectwo, względnie książeczki. O odznakę sportową mogą ubiegać się osoby, które w sposób zadawalniającv zadość uczyniły przepisanym wymaganiom w **zakresie ogólnej** sprawności fizycznej, a nadto osiągnęły zadawalniające wyniki w dziedzinie sportowej.

Projekt ustawy nakłada na gminy wiejskie i miejskie obowiązek dostarczenia na głowę ludności 3 mtr. kw. terenów niezbędnych do urządzenia boisk, stadjonów, placów do zabaw i gier ruchomych i t. d.

Ponadto ustawa warunkuje wstąpienie do służby państwowej, samorządowej, względnie samodzielne wykonywanie swego zawodu od uzyskania minimum sprawności fizycznej, którą określić mają szczegółowe rozporządzenia.

Tak w ogólnych zarysach przedstawiają się zasady ustawy, co do wychowania fizycznego.

Co do przysposobienia wojskowego projekt wprowadza przysposobienie wojskowe dla młodzieży szkolnej płci męskiej, uczęszczającej do szkół państwowych i samorządowych od chwili wejścia w okres studjów szkolnych, dla których programem szkolnym przepisany jest minimalnie 14 i pół roku życia. Ochotniczo może być przysposobiany wojskowo każdy młodzieniec, o ile rozpoczął 16 rok życia. Według projektu ustawy przysposobieniem wojskowem ma organizować i kierować nim państwo, które może do tego celu korzystać z organizacji i stowarzyszeń wychowania fizycznego i sportowych i specjalnie do tego celu przez państwo zakładanych.

Ustawa powyższa jest uwieńczeniem dorobku obecnego rządu w dziedzinie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Przyjęcie jej byłoby ustaleniem ostatecznych ram dla tak ważnej dla obrony państwa organizacji, jakiem jest obowiązkowe wychowanie fizyczne oraz przysposobienie wojskowe. Przejście z systemu dobrowolnego na system obowiązkowy wpoiłby w całe społeczeństwo zasady fizycznej sprawności, dyscypliny i przygotowania do służby wojskowej i wojny. ( )

— **Zabawa Kolejarzy.** Jak już wspominaliśmy, urządzili w niedzielę kolejarze zabawę w Nowej Ameryce. Zabawą tą zajął się chojnicki podkomitet pomocy dla wdów i sierót po kolejarzach. Centrala komitetu mieści się w Gdańsku, a prezesem jej jest p. dyrektor Czarnowski. Prezesem podkomitetu chojnickiego jest starszy zawiadowca odcinka p. Kulecki, sekretarzem adjunkt p. Urbanowicz, skarbnikiem sekretarz p. Szmidt, Oprócz tego funguje jako prezesowa p. Szmidtowa. Zabawa powiodła się nadspodziewanie dobrze, pogoda po południowej przerwie deszczowej dopisała bowiem bawiono się ochoczo, ku czemu przyczyniały się w niemałym stopniu odpowiednie urozmaicenia. Nadzwyczaj miłą niespodzianką był korowód taneczny urządzony przez 12 panienek przy dźwiękach sokolego marsza „Ospały i gnuśny".

Drugą niespodzianką był taki że korowód, złożony z 12 małoletnich żniwiarek, który miał przedstawiać sprzęt żniwa. Oba te korowody wypadły bardzo dobrze i rzęsiście je oklaskiwano. Mozolną tą pracą zajmowała się p. Kulecka, za co z tego miejsca należy się jej serdeczne podziękowanie. Należy się również podziękowanie dwom kapelom pod kierownictwem pp. Redlarskiego i Kozłowskiego, które bezpłatnie grały.

Dochód przeznaczony był na wdowy i sieroty po kolejarzach.

Skarżono nam się tylko na brak poczucia solidarności Zastęp kolejarzy , zamiast podeprzeć zbożną tą akcję, wolał urządzić wycieczkę po za Chojnice. Tego nikt chyba nie pochwali. To też to rzadko kiedy może się u nas odbyć coś bez jakichkolwiek rozdźwięków.

— **Car Iwan Groźny.** Pod tym tytułem wyświetla kino „Nowości" dziś we wtorek i jutro w środę nowy 12-aktowy obraz. Przedstawia on rządy znanego z historji okrutnika na tronie rosyjskim Iwana. (ch)

— **Jarmarki w Województwie Pomorskiem.** 3 lipca: Brzeźno, pow. Chojnice: kramarski, bydlęcy, koński; Dąbrowa, pow. Chełmno: b. k., św.: Lubichowo, pow. Starogard: b. kr., św., Sępólno: kr., b., k., Sierakowice, pow. kartuzy. kr., b., k., Wąbrzeźno: b., k.

4 lipca: Lubawa: k., b.

5 lipca: Brodnica: b., k., Radzyn, pow. Grudziądz: k., b., Toruń: b., k.

9. lipca: Chełmno: b., k.

10 lipca: Brusy, pow. Chojnice: b. k., św., Jabłonowo, pow. Brodnica: b., k., Lipusz, pow. Kościerzyna: kr., b., k.; Tuchola: k., b., k.

11 lipca: Kartuzy: k., k., b.; Nowemiasto, pow. Lubawa: k., b.

12 lipca: Topólno, pow. Świecie b., k.

17 lipca: Kościerzyna: b., k., św., Sulęczyno, pow. Kartuzy: b., k.

18 lipca: Chełmża, pow. Toruń: b., k., Górzno, pow. Brodnica: b., k., św., Kurzętnik, pow. Lubawa. kr., b., k., Płośnica, pow. Działdowo: b., k.

19 lipca: Toruń: b., k.

20 lipca: Grudziądz: b., k.

25 lipca: Skarszewy, pow. Kościerzyna: b., k.

Z WOJEWÓDZTWA.

Nowacerkiew. (Z życia Powstańców i Wojaków.) Towarzystwo Powstańców i Wojaków — Nowacerkiew i okolica — w krótkim czasie swego istnienia rozwijało się świetnie. Tow. brało udział w święcie P. W. i W. F. dnia 24 bm. w Chojnicach w liczbie kilkudziesięciu członków. W dniu św. Piotra i Pawła zaś Tow. urządziło święto sportowe w parku lotyńskim. Rano odbyła się z inicjatywy Tow. msza św. za poległych wojaków parafji. Po poł. o 3-ciej była zbiórka w Nowejcerkwi i pod dźwiękami orkiestry dziarscy powstańcy i wojacy wyruszyli do **Lotynia. Na** program składały się 3 grupy zawodów: skoki wwyż i wdal, biegi 100 m. i 800 m., rzuty kulą i granatem. Choć placów. Nowacerkiew istnieje zaledwie 2 miesiące **a drużyna sportowa utworzyła się** dopiero w ostatnich tygodniach, to jednak wyniki, osiągnięte w tym krótkim czasie, są godne pochwały i podziwu. Jest to zasługa kierownika drużyny sportowej p. Bonny, nauczyciela z Nowejcerkwi, który, będąc sam zamiłowanym sportowcem, nie żałuje ani czasu ani tru du, aby się poświęcić sprawie wychowania fizycznego młodzieży wiejskiej. Wobec sprzyjającej pogody zebrała się duża ilość gości w parku, z których wymienić należy ks. Drążkowskiego — Nowacerkiew, pp. Główczewskiego — Jeziorki — i Pruszaka — **Krojanty z rodzinami. Po skończonych** zawodach przemówił do zebranych wiceprezes p. Michałowski, objaśniając cele Tow. Powst. i Wojak. oraz zachęcając do wstąpienia w jego szeregi. — Tak roznosi się ideę wychowania fizycznego i zorganizowania się młodzieży wiejskiej w drużyny sportowe do najdalszych kątów w najszersze warstwy społeczeństwa. Najlepsi zawodnicy odznaczeni zostali nagrodami: Hackert, Behrendt i Szynszecki. Wieczorem odbyło się w szkole lotyńskiej przedstawienie teatralne Sztuka „Nieboszczyk z przypadku" wywołała u widzów nieustannie salwy śmiechu. Wkońcu nastąpiły tańce na sali p. Ostrowskiego — Lotyń.

Śliwice. (Wieczorek pożegnalny.) Z rozporządzenia ks. biskupa Okoniewskiego, przesiedlony został ks. administrator Felchnerowski ze Śliwic do Starych Palaszek. Dni ostatnie w swej parafji spędził bardzo mile. Dnia 28 o godz. 20-tej urządzono wieczorek pożegnalny na sali p. Trzebiatowskiego. Stawiła się tam cała elita śliwicka Po wzniesieniu toastów przemówił ks. Felchnerowski, zaznaczając, że podczas ośmioletniej jego pracy w parafji śliwickiej spotykał się zawsze z przywiązaniem do niego obywateli, z ich pomocą i ofiarnością. W czułych następnie słowach żegnał wszystkie towarzystwa, których przedstawiciele byli obecni na wieczorku. Na kazaniu w święto Piotra i Pawła pożegnał się z parafjanami. A o godz. 14-tej odprowadziła go orkiestra Tow. Młodzieży na dworzec, skąd udał się do przeznaczonej parafji. do Starych Polaszek.

Osieczno. (Tragiczny wypadek). **Dnia 24 bm.** utopił się w pobliskim jeziorze młodzieniec osiemnastoletni. Otóż było to na wycieczce. Wyjechał z kolegą na łodzi i przy zmianie miejsc wypadł do wody. Kolega zaś jego, zamiast go ratować, oddalił się z łodzią, zostawiając krzyczącego o pomoc bez ratunku. Ofiarę wyłowiono dopiero w poniedziałek. Podczas pogrzebu przygrywała orkiestra Tow. Młodzieży ze Śliwic. (lk)

Swornegacie. (Noc Świętojańska). W wigilję św. Jana urządziła młodzież Stow. Młodzież Żeńskiej Noc Świętojańską. Nad jeziorem rozpalono ognisko „święty znicz". Następnie druhny przybrane w bieli wyobrażające wajdelotki litewskie przedstawiły niemą pantominę „Święty ogień", Po odegraniu pantominy, druhny przedstawiły z łukami uwitemi z kwiatów piękny korowód. Następnie każda z nich zabrała swój wianek, udając się z nim na czółna. Ze śpiewem „Hej na czółna" odbito od brzegu. Gdy czółna znajdowały się w odpowiedniem oddaleniu od brzegu, rzucano wianki do wody. Światełka na płynących wiankach na nieco sfalowanej wodzie dały upajający widok. To też ludność prawie całej wioski wyległa na most by się przyglądnąć obrzędom nocy świętojańskiej, jako też wajdelotkom litewskim, lecz z polskiem sercem i chrześcijańską duszą Pieśnią „Gdy już wianki ku schyłkowi" odśpiewaną przez druhny na sworzyńskim moście „Noc Świętojańską" zakończono. Jakkolwiek całość przedstawiała się wspaniale, to nadmienić należy, że znalazło się kilku młokosów, którzy z jakimś wandalskiem upodobaniem niszczyli i z hałaśliwym wrzaskiem zalewali każdy wianek dobijający do brzegu, nie dając mu płyńąć rzeką przez wioskę. (n)

— (Zmiana organisty.) Organista i zarazem gorliwy dyrygent tutejszego kółka śpiewackiego „Cecylja" p. Franciszek Dorawa otrzymał posadę organisty w Lubawie. Stanowisko jego zajął p. Franciszek Chmielewski. W odchodzącym traci tutejsze kółko śpiewackie gorliwego dyrygenta i życzy mu na nowej posadzie owocnej pracy.

Czersk. („Olimpja", Tczew — „Sokół" Czersk 0 : 1). Pomiędzy wyżej podanemi drużynami rozegrany został w ubiegłą niedzielę na boisku miescjowem o godz. 2-giej po południu mecz piłki nożnej. Sokół czerski wystąpił do walki w dobrym składzie: Lubiński, Behrendt, Wiśniewski A. Błach, Zabrocki, Wesołowski, Dobecki, Falkowski, Talaśka, Cichosz, Jankowiak. W pierwszej połowie gra prowadzona była w ostrym tempie i była bardzo interesująca, jednakże przy końcu obie drużyny zesłabły i gra utraciła zupełnie swą efektowność. Pozostało na jednej bramie, zdobytej przez Sokoła w pierwszej połowie i tak jedna jak i druga strona nie umieją zmienić rezultatu. (e)

— (Zabawa leśna Związku Urzędników Kolejowych.) W ubiegłą niedzielę urządził miejscowy Związek Urzędników Kolejowych koncert w ogrodzie p. Kalinowskiego, który jednakże nie miał zbyt wielkiego powodzenia, czego powodem jest **niewątpliwie szereg zabaw letnich**, urządzonych w przeszłą niedzielę w lesie. Wieczorem udano się na salę hotelu „Metropol" gdzie przy tańcach bawiono się do świtu. (e)

Gdańsk. (Ofiara własnej lekkomyślności.) Ofiarą własnej lekkomvślności stał się onegdaj pewien pasażer, który nie chcąc odczekać dobicia pełnego statku przewozowego we Wisłoujściu skoczył z pokładu na pomost. Skok ten jednak wykonany był tak nieszczęśliwie, że nieszczęśliwiec wpadł między pomost a przvbliżający do pomostu statek — ze zmiażdżoną klatką piersiową zawisł między niemi. Lekarz pogotowia przywołany na ratunek ciężko rannego spowodował jego przewiezienie do szpitala.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Pan Prezydent Państwa

przybył w poniedziałek o 11,30 do Pińska, gdzie go bardzo uroczyście przyjmowały delegacje Polaków - Katolików, prawosławnych i Żydów. Ks. Biskup Łoziński uczcił p. Prezydenta nabożeństwem i kazaniem w katedrze. Stamtąd wyruszył p. Prezydent statkiem z portu rzeką Prypecią do Teregenia. Towarzyszyła statkowi cała flotyla. O 3,50 po południu odjechał p. Prezydent Państwa do Brześcia.

Umowa handlowa

pomiędzy Francją a Czechosłowacją została w poniedziałek w Paryżu podpisaną. Ze strony francuskiej podpisali ministrowie Briand i Bokanowski, ze strony czechosłowackiej poseł czeski w Paryżu.

Samolot na pobicie rekordu.

Lotnicy Riślicz i Zimmermann z Detlau wystartowali w poniedziałek rano o 3,30 na samolocie typu transatlantyckiego, ażeby pobić rekord długości czasu przebywania w powietrzu, wynoszący dotąd 58 godzin 36 minut.

Na łasce losu.

Czyni się wszystko co możliwe, aby uratować pozostałych towarzyszy Nobilego. Ostatnio 3 hydroplany daremnie próbowały zaopatrzyć rozbitków w żywność. Zły stan pogody dużo tu szkodzi. Amundsena dotychczas jeszcze nie odnaleziono. Rosyjski łamacz lodu „Krasin" posuwa się naprzód i niezadługo dotrze do obozowiska grupy Veglierego.

Delegat Ligi Narodów w Katowicach.

Naczelnik sekcji dla spraw mniejszościowych przy Lidze Narodów Azacarte przybył w poniedziałek do Katowic i na czas swego pobytu tamże, który potrwa kilka dni, zamieszkał u p. wojewody Grażyńskiego.

Niepokój o Amundsena.

Po Amundsenie i jego współtowarzyszu niema śladu, skutkiem czego panuje coraz większe zaniepokojenie i zapatrywanie że obaj zginęli. Na dobitkę złego gęsta mgła utrudnia poszukiwania.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90	zł.
Franki francuskie (100)	—	zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,85	zł.
Funty angielskie (1 f.)	43,47	
Korony czeskie (100 k.)	26 42	zł.
Liry italskie (100 lirów)	—	zł.
5 proc. pożyczka dolar.	85,00	zł.
6 proc. 19¹⁹/₂₀	86,00	zł.
Gdańsk (w guldenach.)		
Dolar	5,11½	
Złoty (100 złotych)	57,49	
Przekazy na Warszawę (,)	57,43	
100 marek rentowych	122,60	
1 funt	25,00	

RUCH w TOWARZYSTWACH.

STOW. KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY MĘSKIEJ. Dziś we wtorek dnia 3. 7. 28 o godz. 8-mej wiecz. zebranie plenarne w auli szkoły powszechnej. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich druhów. Gotów! Zarząd

TOW. POWST. i WOJAKÓW w CHOJNICACH. Miesięczne zebranie członków odbędzie się w środę dnia 4 lipca wieczorem o godz. 8-mej w salce Pana Locha, o liczny udział w zebraniu prosi Prezes Morawski.

PODOFICEROWIE REZERWY KOŁO CHOJNICE. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 5 lipca br. o godz. 19,30 w lokalu kol. Jażdżewskiego pl. Jerzego Uprasza się o przybycie wszystkich kolegów. Zarząd.

KAT. STOW. POLSKIEJ MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ. W środę, dnia 4 bm. o godz 8 wieczorem zbiórka na dziedzińcu szkolnym celem wćwiczenia niektórych pieśni na następną wycieczkę. Skład muzyczny stanie z mandolinami i gitarami. Pozatem trzeba oddać wszelkie przybory sportowe znajdujące się w posiadaniu druhen. Wkońcu przyjmuje się zgłoszenia na wystawę, zawody i zlot związkowy w Grudziądzu oraz zgłoszenia kandydatek na nowe członkinie. Sprawie służ! Patron.

Redaktor naczelny: DYONIZY KOWALSKI.

KINO NOWOSCI

We wtorek i środę 3 i 4 bm. o godz. 8.30

Największe arcydzieło filmowe doby obecnej

Car Iwan Groźny

(Niewolnikom skrzydeł mieć nie wolno)

Potężny dramat w 12 aktach. Krwawe rządy cara Iwana w latach 1534 — 1584. Car Iwan to potęga krwi i żelaza. Film ten daje nam obraz krwiożerczych instynktów możnowładcy owych czasów i jest przedmiotem podziwu w całej Europie.

W roli głównej: **L. M. Leonidow,** jako Car.

Pomimo olbrzymich kosztów ceny zwykłe.

Baczność! **Baczność!**

Głuchawi!

Najnowszą zdobyczą wiedzy

jest bezsprzecznie nasza kapsułka słuchowa, uznana i polecana przez pp. lekarzy. Nosi się wygodnie w uchu przy wszelkiego rodzaju zajęciach. Wynalazek inżyniera który od samego dzieciństwa cierpiał na przytępiony słuch. Liczne pisma dziękczynne. Przedstawiciel nasz udziela bezpłatnie informacji i przyjmuje zamówienia **dnia 4. 7. w Tczewie hotel Centralny, 5. 7. w Starogardzie hotel Wiedeński, 6. 7. w Chojnicach hotel Bristol, 7. 7. w Grudziądzu hotel Królewski Dwór.**

Kapsułka słuchowa sporządzona być musi według małżowiny usznej, wobec czego zechcą reflektanci zgłosić się osobiście. „Herba", Poznań, Zwierzynlecka 1. Generalna Reprezentacja „Hörkapsel" Ges. m. b. H. Wrocław.

Państw. Nadleś. Chociński Młyn

poczta Konarzyny, stacja kolejowa Chojnice powiat Chojnice

wydzierżawi

w drodze ustnego przetargu „Licytacji" **w dniu 18. lipca 1928 r.** o godzinie 14-tej w kancelarji Nadleśnictwa, na okres 12 letni od 1 lipca br.

prawo rybołostwa

1) w jeziorze „Duże Wieczywno" o pow. 19,01 ha w Leśnictwie Wieczywno
2) „ „Małe Wieczywno" o pow. 1,85 ha w Leśnictwie Wieczywno
3) „ „Szczupak" o pow. 1,63 ha w Leśnictwie Kobyle Góry
4) „ „Czarne" o pow. 2,51 ha w Leśnictwie Kobyle Góry
5) w rzece „Chocińskiej" o pow. 1,66 ha w Leśnictwie Wieczywno
6) „ „ o pow. 1,74 ha w Leśnictwie Kobyle Góry
7) „ „Osusznica" o pow. 1,32 ha w Leśnictwie Osusznica
8) „ „Chocińskiej" o pow. 1,58 ha w Leśnictwie Zielona Chocina
9) w jeziorze w oddziale Nr. 144 c o pow. 0,50 ha w Leśnictwie Zielona Chocina
10) „ „ Nr. 167 c o pow. 0,22 ha w Leśnictwie Zielona Chocina
11) „ „ Nr. 175 c o pow. 2,42 ha w Leśnictwie Zielona Chocina

Przetarg odbędzie się na warunkach, obowiązujących dzierżawy wód państwowych, które są do przejrzenia w Nadleśnictwie.

Zatwierdzenie umów zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy. 1420

OBRAZY

religijne, narodowe, historyczne artystyczne oraz portrety królów i pisarzy polskich

poleca

Księgarnia Dzien. Pom.

Dekretem Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 9. 6. br. zostałem mianowany

Notarjuszem.

Z. Syski

adwokat w Czersku.

Wielki wybór

MEBLI

kompletne umeblowania jak i pojedyncze meble.

Trumny

i wybicia do trumien

Fr. Kiedrowski,

Chojnice (Pom.) Człuchowska 6-8

Najstarszy magazyn w miejscu.

Własne warsztaty stolarskie i tapicersk.

Z żaglówki Mignon

pływającej w zatoce klubowej **skradziono w nocy z środy na czwartek**

liny (Manilatanwerk)

100 zł nagrody

wypłaci klub za wykrycie złodziei.

Klub Żeglarski Chojnice.

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj **wielki wybór**

Wyroby znanych **pierwszorzędnych** fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające **cerę**

po najniższych cenach

poleca

Bracia Hubert

właśc. Julian Hubert

Drogerja - Perfumerja

Chojnice, Pom. Gdańska 18.

Rok zał. 1894 tel. 219.

Proszę zwrócić uwagę na okno wystaw.

Nadeszły już

Losy do III. klasy 17. Loterji Państw.

ostatni termin wykupienia 6 lipca 1928 roku

Kolektura Loterji Państwowej

w Chojnicach telefon 243.

Wielki wybór

ŻURNALI

Przegląd Mód, Rekord, Przegląd Kobiecy, oraz

- żurnale francuskie -

Specjalne żurnale dla dzieci i na bieliznę.

poleca

Księgarnia „Dzien. Pom."

w Chojnicach.

Na sezon letni

można nabyć po najkorzystniejszych cenach:

Najpiękniejsze nowości w torebkach damskich,

pozatem,

koszule wierzchnie, kołnierzyki, krawaty, czapki, bieliznę dla pań, panów jak i dzieci. Trykoty letnie, majteczki każdego gatunku (jedwabne itp.), rękawiczki, chusteczki, szale jedwabne, strój kąpielowy wraz z kapami, teczki, portfele, portmonetki, laski, towary galanteryjne i krótkie.

U Oskara Weiland'a

przy Człuchowskiej bramie.

Specjalność: pończochy damskie jak i dziecięc. oraz skarpetki.

Krawcowa

wykonuje gustownie wszelką garderobę damską, dziecięcą i przeróbki, również bieliznę w domu i poza domem. Łaskawe zgłoszenia proszę **ulica Dworcowa Nr. 12.** I. piętro prawo.

---

2 kanapy, 2 fotele plusz. i maszyna krawiecka

tanio na sprzedaż. 1421

Dworcowa 8. skład używan. rzeczy.

Prima nowe angielskie

matjasy

poleca

Jan Pański, Brusy

Poszukuje się

polejerki

(także niewyuczonej)

i człowieka do heblowania listew do pracy domowej, zgłosić się 1426 **Podmurna 15.**

Róże

dziennie świeżo cięte

poleca

K. Błaszczyk

szosa Gdańska.

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 4 lipca br. o godz. 14-tej sprzedam w sali p. Heinricha przy ulicy Człuchowskiej najwięcej dającemu za gotówkę:

1 fortepian

Rogowski

kom. sąd. Chojnice. 1429

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 4 lipca br. o godz. 17-tej sprzedam na podwórzu spedytora Nowackiego najwięcej dającemu za gotówkę.

100 but. wina

Rogowski

kom. sąd. Chojnice 1430

Licytacja przymusowa

W czwartek, dnia 5. lipca o godz 9 przed poł. sprzedam **w Borsku** przed oberżą p. Dalliga najwięcej dającemu za gotówkę:

kilka nowych szaf do ubrań

Winkowski

kom. sąd. Chojnice. 1425

Potrzebna zaraz

dziewczyna

do dziecka i lekkich prac domowych.

Zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Pom. 1423

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom. — Skryt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem nakładem drukarni „Dzien. Pom." w Chojnicach, Wyd. Władysław Julj. Schreiber